

Katarzyna Luczak*

NOWE RUCHY MIEJSKIE NA PRZYKŁADZIE RUCHU SPOŁECZNEGO „SZACUNEK DLA ŁODZI”; TOŻSAMOŚĆ AKTORÓW A SKUTECZNOŚĆ DZIAŁAŃ RUCHU W WYMIARZE REALNYM I WYOBRAŻONYM

Abstrakt. Przemiany współczesnych tożsamości indywidualnych i zbiorowych wpływają na sposób formowania się tożsamości nowych ruchów miejskich. Z tego względu powinniśmy ponownie przyrzeć się takim kategoriom analizy ruchów społecznych, jak ich skuteczność, która na poziomie miasta zyskuje nowe znaczenie. Celem niniejszego opracowania jest po pierwsze, przedstawienie rezultatów badań własnych, dotyczących charakteru tożsamości badanego Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”, a po drugie, na podstawie sformułowanych wniosków – zaproponowanie i krytyczne rozwinięcie tez, odnoszących się do wybranych aspektów/cech nowych ruchów miejskich. Tezy dotyczą: rodzaju tożsamości i charakteru wytwarzanej wspólnoty, związków z określonym terytorium, zagadnienia trwałości i istnienia, zależności między ruchami społecznymi a organizacjami III sektora oraz kwestii skuteczności nowych ruchów miejskich. Podstawę teoretyczną rozważań stanowi koncepcja ruchu społecznego Alaina Touraine’a oraz dorobek innych przedstawicieli kulturowych odmian teorii nowych ruchów społecznych.

Słowa kluczowe: (nowe) ruchy społeczne, (nowe) ruchy miejskie, organizacje pozarządowe, tożsamość, autodefinicje, sieć, wspólnota wyobrażona, wspólnota terytorialna, skuteczność.

1. Wprowadzenie

Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi” to ruch miejski, który powstał w grudniu 2008 r., niosąc ze sobą pewną wizję zmiany kierunku rozwoju społeczno-przestrzennego miasta Łodzi. Na stronie internetowej Ruchu zamieszczono wówczas listę podmiotów, które „współtworzą i wspierają” Ruch. Na liście zostało wymienionych: sześć stowarzyszeń, cztery fundacje, jedna grupa nieformalna, jedna galeria prywatna i jedna firma (jednoosobowa działalność gospodarcza) oraz

* Mgr, Zakład Socjologii Płci i Ruchów Społecznych, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź; katarzyna.b.luczak@gmail.com.

zostało zaznaczone, że Ruch tworzą także osoby niezwiązane z żadnymi grupami/organizacjami. Podmioty te można podzielić na „starsze”, działające w Łodzi od ponad 20–30 lat (Fundacja Ulicy Piotrkowskiej, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Galeria Wschodnia, Stowarzyszenie Klub Miłośników Starych Tramwajów w Łodzi,), oraz „młodsze”, powstałe między 2004 a 2009 r. na fali tworzenia nowych inicjatyw oddolnych, wśród których większość (obok nieformalnej grupy pewnych osób i firmy Pracownia na rzecz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego „Genius Loci”) stanowiły organizacje pozarządowe: Stowarzyszenie Inicjatyw Miejskich „Topografie”, Stowarzyszenie Fabrykancka, Fundacja Normalne Miasto Fenomen i Rowerowa Łódź jako jej projekt, Stowarzyszenie Łódzka Inicjatywa na rzecz Przyjaznego Transportu (IPT), Fundacja na rzecz Kultury Żywej „Białe Gawrony”, Łódź Art Center, Stowarzyszenie Niezależna Edukacja Otwarta (NEO).

2. Podstawy teoretyczne i empiryczne

Podstawę empiryczną artykułu stanowi badanie eksploracyjne przeprowadzone w latach 2010–2011 na użytek pracy magisterskiej, zrealizowanej w ramach grantu prezydenta miasta Łodzi, przyznanego w drodze konkursu na projekt pracy magisterskiej o Łodzi. We wspomnianej pracy: 1) szukano odpowiedzi na ogólne pytanie dotyczące kierunku rozwoju społeczno-przestrzennego Łodzi, skupiając uwagę na tych mieszkańcach miasta, którzy formułują pewne całościowe projekty zmiany i podejmują działania na jej rzecz; 2) podjęto próbę zastosowania Touraine’owskiego, makrosocjalnego spojrzenia na ruch społeczny, do analizy działań zbiorowych aktorów lokalnych, zmierzających do uzyskania kontroli nad procesem rozwoju miasta. Podstawowym celem nie było stwierdzenie, czy badane działanie zbiorowe spełnia kryteria ruchu społecznego w rozumieniu Alaina Touraine’a, lecz systematyczne scharakteryzowanie badanego zjawiska, ze swej natury ulotnego i trudnego opisywalnego, z wykorzystaniem siatki pojęciowej, wypracowanej przez francuskiego badacza, tj. poprzez określenie trzech wyznaczników ruchu społecznego: jego aktorów, celów i adwersarzy.

Badanie przeprowadzono w dwóch etapach. Pierwszy etap stanowiła analiza treści stron internetowych dwunastu (z trzynastu) grup i organizacji współtworzących Ruch, która – dzięki zastosowaniu skonstruowanego klucza kategoryzacyjnego – pozwoliła na wyłuskanie i uporządkowanie informacji na temat aktorów, celów i adwersarzy, dostrzeganych przez te grupy/organizacje, a także pomogła w sformułowaniu dyspozycji do wywiadów w następnym etapie badania. W drugim etapie przeprowadzono czternaście wywiadów swobodnych ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji, przenosząc poziom analizy na pojedynczych aktorów Ruchu Społecznego, a w szczególności na tworzone przez nich definicje Ruchu, opisywaną stawkę konfliktu (cele, wizja zmiany miasta) oraz dostrzeganych adwersarzy (określanych osobowo lub bezosobowo). Drugi etap pozwolił na

weryfikację informacji i wniosków, sformułowanych na podstawie analizy stron internetowych oraz uwzględnienie kwestii aktualnie istotnych dla badanych.

Ramy teoretyczne pracy magisterskiej, tj. koncepcja ruchu społecznego Alaina Touraine’a, w niniejszym artykule zostały rozszerzone o elementy innych kulturowych odmian teorii nowych ruchów społecznych, a także o perspektywę przedstawicieli teorii mobilizacji zasobów i podejść syntetyzujących.

3. Tożsamość nowych ruchów miejskich

Opierając się na Touraine’owskiej wizji ruchu społecznego, można sformułować tezę badawczą, że nie tyle powinno nas interesować, czym był/jest dany ruch społeczny, ale czym był/jest dla jego aktorów. Tylko w ten sposób możemy dotrzeć do istoty konfliktu, wokół którego organizują się aktorzy zbiorowi i tylko tak poznamy „rzeczywiście odczuwanych” adwersarzy ruchu społecznego. Zatem kluczem do określenia tożsamości ruchu społecznego są jego definicje, konstruowane przez samych aktorów badanego działania kolektywnego (autodefinicje).

Analiza danych zastanych (treści stron internetowych dwunastu podmiotów zbiorowych współtworzących Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi”) pozwoliła formułować wnioski dotyczące definicji poszczególnych grup lub organizacji, nie zaś o całym Ruchu. Zdecydowało o tym wiele czynników różnego rodzaju, w tym czynniki natury technicznej, wynikające z cech samego medium – Internetu. Na przykład łatwość i płynność przechodzenia pomiędzy całkiem odrębnymi stronami internetowymi za pomocą linków sprawia, że członkowie danego stowarzyszenia nie piszą na swojej stowarzyszeniowej stronie o tym, czym jest Ruch, z którym się identyfikują i dłaczego. Umieszczają tylko link do strony Ruchu, gdzie znajduje się jedna uzgodniona wcześniej jego definicja bądź też kopiują jedynie definicję Ruchu z jego strony internetowej na stronę własnej organizacji.

Dopiero odwołanie się do źródła danych wywołanych (czternaście obszernych wywiadów swobodnych z aktorami Ruchu) pozwoliło na zebranie autodefinicji aktorów Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”.

Zanim jednak omówione zostaną autodefinicje Ruchu (kluczowe dla jego tożsamości), uznano za słuszne poruszenie pewnej istotnej kwestii, związanej z ich tworzeniem.

Odpowiadając w czasie wywiadów na pytanie: „Czym jest Ruch Społeczny «Szacunek dla Łodzi»?”, badani niejednokrotnie podkreślali, że nad tym, „czym ma on być”, zastanawiali się w czasie pierwszych spotkań założycielskich Ruchu (grudzień 2008), natomiast sytuacja wywiadu (sierpień 2011) jest dla nich pierwszą od tego czasu okazją do podsumowujących rozważań nad tym, „czym faktycznie on jest/był”. Innymi słowy, aktorzy Ruchu zauważyli różnicę między pierwszymi definicjami projektującymi a późniejszymi definicjami sprawozdawczymi Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”.

W kolejnej części artykułu zostaną więc przedstawione owe „definicje projektujące” (to, jak aktorzy rozumieli pojęcie „ruchu społecznego” w momencie wyboru nazwy dla swojego działania zbiorowego), by następnie przejść już do prezentacji „definicji sprawozdawczych” (tego, jak aktorzy definiują Ruch z perspektywy czasu, tj. zapytani o to w trakcie wywiadów socjologicznych w 2,5 roku od momentu powstania Ruchu).

4. Motywacje użycia nazwy „ruch społeczny” dla określenia działania zbiorowego

Odwołanie się do pojęcia „ruch społeczny” przez zbiór pewnych podmiotów w mieście jest warte szczególnego zainteresowania ze strony socjologii. Dlaczego akurat „Ruch Społeczny” i – w tym wypadku – dlaczego „Szacunek dla Łodzi”? W jakim stopniu potoczne rozumienie pojęcia „ruch społeczny” pokrywa się z wiedzą socjologiczną? Jakie właściwości ludzie przypisują „ruchom społecznym” i które z nich zadecydowały o odniesieniu się właśnie do tego, „obciążonego socjologicznie” terminu?

Uczestnicy Ruchu, zapytani o motywacje dotyczące wyboru akurat pojęcia „ruch społeczny” i hasła „Szacunek dla Łodzi” dla nazwania swoich działań, sięgali pamięcią do jednego z pierwszych spotkań założycielskich Ruchu. Zebrane w Café Wolność grono ludzi, drogą grupowego namysłu, próbowało odpowiedzieć sobie na pytanie: „Ale czego my właściwie chcemy?”. Warto zauważyć, że owa „burza mózgów” potwierdza tezy badaczy nowych ruchów społecznych o tym, że nowy typ tożsamości zbiorowej tworzy się na drodze świadomego procesu grupowej samorefleksji, czyli interakcji między wszystkimi uczestnikami ruchu.

„Szacunek dla Łodzi” stanowi pewien ogólny postulat, wokół którego zawiązało się wspólne działanie jednostek, grup i organizacji. Jak tłumaczył jeden z aktorów Ruchu:

Stwierdziliśmy, że chcemy, żeby wreszcie z szacunkiem podchodzono do miasta i stwierdziliśmy, że to jest najlepsza nazwa, najlepiej oddaje charakter, bo też nam zależało na tym, żeby nazwa sama w sobie, najlepiej tłumaczyła ideę całości działań.

Ów „szacunek do miasta” przejawiać się miał na wielu płaszczyznach (m.in. szacunek władz do mieszkańców miasta). Przede wszystkim akcentowano jednak szacunek dla historycznej tkanki materialnej Łodzi, czyli dziedzictwa poprzemysłowego. W 2008 r. nastąpiło pewnego rodzaju apogeum występowania przypadków „samoistnych” pożarów, samowolnego rozebrania, niszczenia poprzemysłowych obiektów w Łodzi, a lokalni miłośnicy miasta i obserwujący te procesy mieszkańcy zaczęli tworzyć niechlubne listy utraconych obiektów zabytkowych, których – jak dowodził jeden z badanych – „w ostatnich kilku latach straciliśmy więcej niż przez kilkadziesiąt lat od czasów II wojny światowej”. Poza

tym wydarzeniem, które przelało przysłowiową czarę goryczy i stanowi bezpośrednią przyczynę powołania do życia Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”, było właśnie jedno z takich wyburzeń. W listopadzie 2008 r. polsko-hiszpański deweloper zburzył część zespołu fabrycznego Ludwika Geyera przy ul. Piotrkowskiej, którego elementem jest słynna Biała Fabryka, dziś siedziba Centralnego Muzeum Włókiennictwa. Zwracając się do władz miejskich o „szacunek dla Łodzi”, uczestnicy Ruchu apelowali o podjęcie działań ochronnych na rzecz młodych, bo XX-wiecznych, zabytków Łodzi (postulowano m.in. przyspieszenie opracowania planów zagospodarowania przestrzennego „newralgicznych” terenów, dokonanie niezbędnych wpisów do rejestru zabytków, zwiększenie wymiaru kar za samowolne rozbiórki, sprawniejsze dochodzenia w sprawie „przypadkowych” pożarów, a doraźnie – monitoring zagrożonych miejsc i budowli).

Natomiast wybór terminu „ruch społeczny” dla określenia swoich działań, uzasadniano na trzy sposoby. Po pierwsze, uwypukliło się dążenie do znalezienia takiej nazwy, która stanowiłaby o wyjątkowości tego działania zbiorowego w Łodzi (poszukiwanie nazwy zupełnie innej od pozostałych), a także takiej, która będzie sygnalizowała pewną nową jakość i zdecydowaną odmienność od dotychczas znanych form tożsamości zbiorowych w mieście. Aktorzy Ruchu wymieniali więc takie pojęcia, jak: „organizacja”, „stowarzyszenie”, „fundacja”, „zrzeszenie”, „akcja wyborcza”, „sojusz”, które *a priori* odrzucili, wskazując na nieprzystawalność ich natury do tego, czym ma być tworzone działanie zbiorowe. Po drugie, wybór pojęcia „ruch społeczny” był podyktowany pożądanym (ogólnomiejskim) zasięgiem oddziaływania planowanych działań oraz chęcią użycia takiego pojęcia, które jest zakorzenione w języku potocznym i niesie pozytywne skojarzenia z aktywnością miejskich „społeczników”, bo jak tłumaczy jedna z osób: „to w zamierzeniu miało łączyć mieszkańców Łodzi, wszystkich, a nie tylko jakieś zorganizowane grupy”, a jak dodaje inna:

właśnie „Ruch Społeczny” po to, żeby to była na tyle szeroka formuła, a jednocześnie bardzo czytelna, bo wiadomo, co oznacza... [...] no każdy, jeżeli słyszy nazwę „ruch społeczny”, to z czymś to kojarzy. Kojarzy to z tym, że to jest ruch osób, które są zainteresowane, ruch społeczników.

I po trzecie, aktorzy społeczni chcieli już w nazwie zaznaczyć, że ich działanie zbiorowe będzie miało charakter celowo niesformalizowany, podkreślając zalety takiego działania w aspekcie organizacyjnym:

GPO było niesformalizowane, [...] zauważyliśmy, że jest to dobre i chcieliśmy stworzyć coś równie dobrego [...] bo można się skupić tylko na działaniu, nie trzeba jakiś formalnych spraw załatwiać, po prostu nic ci nie zajmuje głowy, poza działaniem.

Przypomnijmy, że GPO to grupa pewnych osób – jedyna nieformalna grupa osób (NGO) współtworząca Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi”, sama w sobie analizowana przez badaczy jako ruch miejski (por. Martela 2011).

Opisane motywacje użycia pojęcia „ruch społeczny” przez aktorów lokalnych warto zestawić z tworzonymi przez uczestników „Szacunku dla Łodzi” autodefinicjami.

5. Autodefinicje aktorów Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”

Uczestnicy Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi” definiowali ów Ruch w bardzo różnorodny sposób, a analiza uzyskanych autodefinicji pozwoliła na zbudowanie ich typologii. Najczęściej Ruch był definiowany jako „sieć współpracy” jednostek, grup, organizacji (dziesięć wskazań; jedna osoba mogła podać dowolną liczbę definicji Ruchu, choć zwykle podawała jedną, dwie). Trzeba zauważyć, że jest to definiowanie poprzez opis relacji między aktorami Ruchu – istotnego elementu w teorii ruchu społecznego Alaina Touraine’a. Inne określenia tej sieci, które wystąpiły, to: „networking”, „luźna konfederacja różnych organizacji”, „sieć współpracy osób”, „zrzeszenie NGO-sów”, „taka nazwa [...], że każdy się może pod nią podpisać”, „nieć jakaś wiążąca”, „sieć porozumiewawcza tylko [...] na zasadzie federacji”. Drugim najczęstszym sposobem definiowania Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi” (pięć wskazań) było określanie go jako przejaw rosnącej samoświadomości Łodzian, czyli „ruch rozumiejący Łódź”. Mówiono w tym wypadku o pewnej „sile rozsądnej, tzn. takiej, która umie właściwie poddać wartościowaniu to miasto, chce je chronić, czyli zaczyna mieć taką świadomość, jaką mają społeczeństwa miast europejskich”, o „pozytywnym załączku procesu budzenia się samoświadomości i inicjatywności łodzian”, fali społecznego ruchu [...] rozumiejącego Łódź i działającego na rzecz tego miasta, o bardzo pozytywnym ruchu”, o „grupie ludzi, dla których to miasto jest ważne”, a także o „ludziach, którzy mają ochotę na zrobienie czegoś z tym miastem, mają sporo pomysłów i chcą!”. Kolejne typy definiowania Ruchu nie występowały już tak często. Niektórzy rozumieli Ruch jako: narzędzie konsolidacji środowiska społeczników (do wypracowania wspólnego stanowiska w konfrontacji z władzami); niewielką, wyjątkową, nierozumianą przez resztę mieszkańców część miasta; czy też jedną z wielu podejmowanych inicjatyw (po trzy wskazania w każdym przypadku). Inni zauważali, że Ruch można definiować jako: narzędzie działania na rzecz przede wszystkim tkanki materialnej miasta (dwa wskazania); pewną trudno mierzalną siłę (po dwa wskazania); bądź też jako pewne rozwinięcie, przedłużenie wcześniej powstałej grupy pewnych osób.

Na podstawie analizy tych wszystkich definicji Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”, a także szerszej rozumianej genezy Ruchu, która była związana z nawiązywaniem pierwszych kontaktów przez Internet, nasuwa się teza, że Ruch posiada(ł) równocześnie cechy właściwe różnym teoretycznym ujęciom wspólnoty w erze globalizacji: 1) wspólnoty wyobrażonej („wiemy, że możemy na siebie

liczyć i jak tylko coś się dzieje, to wystarczy wykonać czasem nawet jeden telefon i po prostu już jest «afera»”), 2) sieci społecznych (sieć osobistych kontaktów) i 3) wspólnoty wirtualnej (wspólnoty zainteresowań, której geneza oraz działania na co dzień wiążą się z korzystaniem z Internetu jako kluczowej platformy komunikacji w społeczeństwie informacyjnym). Skoro zaś zasadniczym celem i efektem działań badanego Ruchu było stworzenie sieci współpracy między jednostkowymi i zbiorowymi podmiotami w Łodzi oraz stworzenie pewnej wspólnoty wyobrażonej raczej niż wspólnoty realnej, rzeczywistej, faktycznej, będącej jakimś namacalnie istniejącym tworem, to nie można lekceważyć konsekwencji płynących z takiego autodefiniowania Ruchu dla jego charakteru zarówno w wymiarze symbolicznym, jak i organizacyjnym.

Na podstawie dotychczasowych rozważań ujętych w artykule, w dalszej jego części zaproponowano kilka tez odnośnie do wybranych zagadnień kluczowych dla scharakteryzowania nowych ruchów społecznych. Poruszone zagadnienia nie wyczerpują oczywiście listy istotnych zagadnień. Wśród innych ważnych aspektów, które na podstawie przeprowadzonego badania w pierwszej kolejności dostrzega autorka, znajdują się: polityczność nowych ruchów miejskich, kwestia obecności lidera/liderów nowych ruchów miejskich; sposób definiowania adwersarzy przez aktorów takich ruchów.

6. Odrywanie się ruchów miejskich od fizycznego terytorium

Powyższe wnioski oparte na analizie autodefinicji Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi” mogą zmienić sposób myślenia o związku nowych ruchów miejskich z określoną przestrzenią terytorialną. Z perspektywy teorii ruchu społecznego Alaina Touraine’a, badany Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi” należy rozpatrywać jako działanie zbiorowe, którego celem jest wyznaczenie kierunku społeczno-przestrzennego rozwoju konkretnego miasta. To zainteresowanie fizycznym terytorium, określoną przestrzenią dla działań i artykulacji/realizacji swojej tożsamości czy też „światem życia”, w tym wypadku zainteresowanie łodzian swoim miastem, jego tożsamością, materialnym i symbolicznym dziedzictwem, jest poza tym – jak dowodzi Claus Offe – typową cechą nowych ruchów społecznych (za: Gliński 1996: 94–95).

Z drugiej jednak strony sami uczestnicy Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi” dostrzegli, że obecnie w wyniku skupienia działań w świecie wirtualnym i niewychodzenia poza wspólnotę wyobrażoną, ruchy miejskie odrywają się od fizycznego terytorium, a tym samym

„real”, czyli bycie, spotykanie się, realne zrobienie czegoś, zaczyna być na drugim miejscu, co w przypadku miasta jest bardzo negatywnym zjawiskiem, dlatego że miasto właśnie daje możliwości spotykania się.

Jeśli jednak aktorzy ruchów miejskich traktują miasto jako nie tyle terytorialną, co symboliczną przestrzeń artykulacji i podtrzymywania swojej tożsamości indywidualnej, a także tożsamości zbiorowych, to trudno oczekiwać w jego przestrzeni widocznych zmian, dokonanych przez te ruchy. Efektów działań zbiorowych nowego typu należałoby doszukiwać się raczej w postaci zmiany świadomościowej mieszkańców miasta i poszczególnych ich kategorii (władze, politycy, „społecznicy”, artyści i inni zróżnicowani pod wieloma względami mieszkańcy miasta). Zmiana, która jest zmianą sposobu myślenia o mieście, m.in. o: relacjach pomiędzy władzami a mieszkańcami, możliwościach współdecydowania o przyszłości miasta, zarządzaniu rozwojem miasta w różnorodnych wymiarach (od transportu po politykę kulturalną miasta). Jednak zmiana mentalności mieszkańców miasta wymaga czasu, a początkowa faza największej mobilizacji Ruchu, nieuchronnie mija. Pojawia się tu zatem istotne pytanie, mianowicie: Jak długo może przetrwać wspólnota wyobrażona, dążąca do celu tak trudno mierzalnego, jak zmiana mentalności mieszkańców miasta?

7. Niepewność trwałości i istnienia ruchu społecznego

W przeprowadzonym badaniu sytuacja wywiadu pozwoliła zaobserwować, że aktorzy Ruchu wyraźnie wahali się, czy mówiąc o Ruchu używać czasu teraźniejszego, czy przeszłego, a więc czy uznać go za nadal istniejący, czy też już nie. Mówiąc o działaniach, używano raczej czasu przeszłego, mówiąc o pewnej wspólnotce, świadomości bycia częścią Ruchu – przeważnie posługiwano się czasem teraźniejszym. W około 2,5 roku od momentu zawiązania się Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”, jego działania wytraciły bowiem pierwotny rozpęd. Aktorzy Ruchu coraz rzadziej działali pod szyldem „Szacunku dla Łodzi”, a coraz częściej w ramach przynależności do poszczególnych stowarzyszeń, fundacji, mniejszych grup nieformalnych, i pojedynczo, jako samodzielni eksperci lub przedstawiciele mieszkańców miasta. Widoczne początkowo w mediach spontaniczne interwencje aktorów Ruchu np. w sprawie burzonych zabytków (protesty i pełnienie straży przy zagrożonych obiektach; pisanie nacechowanych emocjami petycji i listów otwartych do władz; akcje i happeningi, z jednej strony demaskujące niekompetencję władz i miejskie absurdy, a z drugiej promujące dobre praktyki i idee szacunku) z czasem ustępowały działaniom mniej medialnym, a bardziej merytorycznym, systematycznym i długofalowym. Wśród nich można wymienić chociażby: 1) opracowywanie konkretnych projektów rewitalizacji lub projektów potrzebnych uchwał; 2) występowanie w roli eksperta do spraw ochrony zabytków, zrównoważonego rozwoju, transportu miejskiego, konsultacji społecznych lub w roli przedstawiciela „łódzkich społeczników” i mieszkańców w kontaktach z władzami; 3) działania edukacyjne i długofalowe, np. realizacja projektu rewitalizacji zespołu fabryk włókienniczych Księży Młyn; 4) prace

w tematycznych grupach roboczych nad opracowaniem projektów naprawczych, w tym wejście w skład społecznych ciał doradczych prezydenta miasta. Część uczestników Ruchu, z którymi przeprowadzono wywiady, objęła stanowiska urzędników miejskich (trzy osoby) lub zdecydowała się na kandydowanie z ramienia partii politycznej do Rady Miejskiej (jednej osobie z dwóch się to udało).

Dokładniejsza charakterystyka zarówno działań Ruchu, jak i jego celów, adwersarzy i przyjmowanych strategii działania nie mieści się w zakresie tematycznym niniejszego artykułu, jednak pokazanie owego przejścia od spontanicznych działań „tu i teraz” do działań raczej długofalowych na rzecz pewnej uogólnionej wizji zmian w mieście było niezbędne. W trakcie wywiadów swobodnych okazało się, że większość uczestników Ruchu w kontekście opowiadania o swoich działaniach przestała się przedstawiać jako uczestnicy Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”, a coraz częściej zaczęła podawać swoje pierwotne afiliacje (przynależności grupowe i organizacyjne), bądź też przeciwnie – podkreślać swoją niezależność od jakichkolwiek instytucji. Jednocześnie jednak osoby te nadal podejmują działania na rzecz szerokiej zmiany, którą proklamowano w imieniu Ruchu. Dobrze to uchwycił jeden z uczestników „Szacunku dla Łodzi”:

Nazwy „Szacunek” nie słychać, natomiast jak sobie zbierzesz te nazwy składowe, to o nich pewnie słychać coraz więcej. To jest kwestia tego, kto jaki szyld podaje, a też czasem przypadku, bo dziennikarze coś tam podadzą inaczej, bo np. ktoś był ze [stowarzyszenia „A”], to że [„Stowarzyszenie „A”] się broni”. Kogo obchodzą tak naprawdę te etykiety [...]?

Inna osoba podsumowuje: „Można powiedzieć, że on [Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi”; przyp. K. Ł.] jest zatomizowany, on istnieje w tych osobach, zresztą w tych osobach, z którymi już rozmawiałaś”.

Istnienie bądź nieistnienie Ruchu zależy więc od tego, czy jego uczestnicy definiują go jako sumę działań, które oni, jako jednostki, podejmują na rzecz szerokiej zmiany w mieście, czy też tylko jako te z ich działań, które zrealizowali/realizują konkretnie w imieniu Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”. Zdania badanych aktorów społecznych były w tej kwestii podzielone, jeśli nie powiedzieć – skrajne. Rozkładały się na osi pomiędzy przekonaniem, że „opowieść o «Ruchu Społecznym» jest tak naprawdę opowieścią o tych wszystkich organizacjach”, a stanowiskiem, głoszącym, że: „apogeum działania «Szacunku» to już dawno minęło, [...] teraz to [...] już jakby w ogóle nie działa. Ludzie wrócili do swoich organizacji”.

8. Przenikanie się świata ruchów społecznych ze światem organizacji III sektora

Zostało już powiedziane, że miejskie ruchy społeczne, których immanentną cechą jest związek z określoną przestrzenią terytorialną (wymiar realnych działań w przestrzeni miejskiej), odrywają się od tej lokalności i zmierzają w kierunku wspólnoty abstrakcyjnej, pewnego konstruktów, tworu symbolicznego.

Uczestnicy ruchów miejskich na co dzień są członkami stowarzyszeń i fundacji, mają tam jasno zdefiniowane role i zadania, poruszają się zgodnie z biurokratycznymi procedurami. W przypadku Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi” ponad połowa osób badanych (8 na 14) należała (jednocześnie lub kolejno) do przynajmniej dwóch grup nieformalnych lub organizacji pozarządowych z pierwotnej listy podmiotów zbiorowych współtworzących Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi”. W tym dwie z badanych osób były związane aż z czterema różnymi grupami/organizacjami (jednocześnie lub kolejno). Ponadto zjawisko przynależenia jednostki do kilku grup/organizacji może być jeszcze szersze, jeśli weźmie się pod uwagę działania tych osób w ramach innych niż badane grup i organizacji. Oczywiście słowo „należy” nie zawsze trzeba tu rozumieć jako sformalizowaną przynależność (o co trudno np. gdy grupa jest nieformalna), lecz jako fakt identyfikowania się przez daną osobę z daną grupą/organizacją poprzez obserwowalne działanie w jej ramach.

Stąd podstawy do sformułowania tezy, że te dwa światy – organizacji III sektora działających w mieście i uczestników miejskich ruchów społecznych – wzajemnie się przenikają i nie można ich analizować oddzielnie, twierdząc, że uczestnicy ruchów stanowią to „prawdziwe społeczeństwo obywatelskie”, a członkowie NGO-sów to „klika polująca na granty” (w tym kierunku idą wnioski i postulaty niektórych badaczy społeczeństwa obywatelskiego). To są ci sami ludzie. Niezależnie od tego, czy w danej chwili występują z ramienia ruchu społecznego, czy organizacji III sektora, takie same są ich osobiste cele, zainteresowania, wizja zmian w mieście. Wybór szyldu, pod którym uczestnicy podejmują działanie w danym momencie, zależy w głównej mierze od adwersarza (kategoria Touraine’owska), na którego chcą wpłynąć, i od celu, jaki w danym momencie wysuwa się na pierwszy plan. W odniesieniu do badanego Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”, wydaje się, że linie demarkacyjne pomiędzy odwoływaniem się aktorów społecznych do działań w ramach Ruchu a działań w ramach poszczególnych grup/organizacji są wyznaczone poprzez poziom ogólności, na jakim formułowana jest wypowiedź. Im bardziej konkretnego wydarzenia, sprawy ona dotyczy, tym częściej aktorzy odwołują się do swoich przynależności organizacyjnych. Natomiast im ogólniejszy ton wypowiedzi, im bardziej abstrakcyjnie określony jest cel i adwersarz, im mocniej własne zdanie wypowiedane jest w imieniu wszystkich mieszkańców miasta, tym częściej aktor społeczny odwołuje się do „Ruchu Społecznego”. Tezę tę potwierdza diagnoza jednego z uczestników Ruchu:

jeśli jest jakiś temat na takim poziomie ogólności, że właściwie wiadomo, że wszyscy się z tym zgadzają, to chociaż np. „osoba X” czuje, że jest w stowarzyszeniu „A”, no to nie będzie się przedstawiała „A”, tylko powie: Ruch Społeczny „Szacunek dla Łodzi”, że tu reprezentuje jakąś większą grupę ludzi. Ale na przykład, jak powie o [konkretnym projekcie], który jest na stronie stowarzyszenia „A”, to powie, że jest z „A”, bo to jest projekt, który się w stowarzyszeniu „A” ukuł, no i tak.

Innymi słowy, podejmując jakieś działanie, człowiek każdorazowo sięga do całego repertuaru swoich tożsamości i przynależności, a następnie decyduje, do których z nich odwołanie się w danym przypadku będzie najbardziej przydatne, wiarygodne i potrzebne.

Mówienie o dokonywaniu wyborów przez aktorów ruchu społecznego w kategoriach „przydatności” lub „racjonalizacji strategii działania” oznacza bezpośrednio odwołanie się do teorii mobilizacji zasobów. Zgodnie z zaproponowaną wyżej tezą o nierozzerwalności świata instytucji III sektora ze światem ruchów społecznych, nie powinno się analizować tych drugich, nie podejmując ważnego w obrębie teorii mobilizacji zasobów zagadnienia skuteczności działań zbiorowych. Dlatego ostatnia część artykułu została poświęcona właśnie temu problemowi stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: Czy w przypadku nowych ruchów społecznych mamy do czynienia ze skutecznością tego samego rodzaju, co ta będąca przedmiotem zainteresowania przedstawicieli teorii mobilizacji zasobów?

9. Skuteczność „wyobrażona” nowych ruchów społecznych

Problem skuteczności działań, prowadzonych na konkretnym gruncie lokalnym przez aktorów oddolnej zmiany, jest interesujący przede wszystkim dla tych badaczy ruchów społecznych, którzy doszukują się w nich pewnych funkcji profetycznych, czyli zdolności do zadawania pytań o: 1) przyszłość w dalszej perspektywie niż najbliższa kadencja wyborcza, 2) możliwość implementacji swojej wizji zmian.

W tym miejscu należy jeszcze raz przypomnieć, że rozważania nad skutecznością ruchów społecznych są charakterystyczne dla teorii mobilizacji zasobów (nie zaś teorii nowych ruchów społecznych) i ściśle wiążą się z aspektem organizacyjnym działań zbiorowych, a ten, nie był bezpośrednim i planowanym przedmiotem badania empirycznego zrealizowanego przez autorkę. Jednakże wcześniejsze rozważania nad wielością tożsamości i przynależności uczestników nowych ruchów społecznych, a także waga, jaką problematyce skuteczności nadawali sami badani aktorzy „Ruchu Społecznego” oraz wskazywanie przez nich pewnej zależności pomiędzy sposobem autodefiniowania Ruchu a jego skutecznością stały się przyczynkiem do rozszerzenia analizy i pola odniesień teoretycznych oraz sformułowania tezy dotyczącej charakteru wspomnianej zależności.

Wyniki przeprowadzonego badania lokalnego ruchu społecznego, pozwalają sformułować tezę, że o ile w przypadku analiz prowadzonych z perspektywy teorii mobilizacji zasobów należy mówić jedynie o „realnej skuteczności” badanego Ruchu (osiągnięcie wymiernych efektów działania, konkretnych celów), to w przypadku analiz prowadzonych z perspektywy teorii nowych ruchów społecznych, zwłaszcza ich odmiany kulturowej, należałoby mówić także *per analogiam*

o „skuteczności wyobrażonej” badanego ruchu społecznego. Oznacza to tyle, że jeżeli skuteczność rozumieć jako „osiąganie pożądanych rezultatów”, to nawet ruch zupełnie oderwany od działań w wymiarze praktycznym, rzeczywistym może być skuteczny, jeśli w oczach aktorów tego ruchu pożądanymi rezultatami jego działania były jedynie oddziaływania w wymiarze abstrakcyjnym, świadomościowym. Prowadzi to do konstatacji, że badacze ruchów społecznych, ale także osobowo zdefiniowani adwersarze, słusznie wskazują na niską skuteczność nowych ruchów społecznych. Trzeba jednak zauważyć, że mają oni na myśli jedynie „skuteczność realną”, która objawia się: 1) szybkim wytracaniem pierwotnej dynamiki działań ze względu na zmęczenie kosztami organizacyjnymi oraz naturalne przejście z fazy protestu do fazy negocjacji i współpracy z oponentem w celu zrealizowania zmiany społecznej; 2) łatwością „skanalizowania” dążeń i ambicji aktorów ruchu w fasadowych projektach współpracy z władzami ze względu na brak dążenia nowych ruchów społecznych do władzy i chętnie dzielenie się swoim *know-how*; 3) spadkiem zainteresowania mediów „opatrzoną” już ruchem, a co za tym idzie – spadkiem zainteresowania ruchem wśród samych mieszkańców miasta. Tymczasem nie dostrzega się, że w wymiarze realnym nie musi być skuteczny taki ruch społeczny, który powstał po to, by przede wszystkim zbudować pewną świadomość problemu wśród mieszkańców miasta, poczucie wspólnoty wyobrażonej wśród jego uczestników, lub sieć współpracy między nimi, a dążenie do osiągnięcia celów widocznych gołym okiem nie były dla niego priorytetem, nie stanowiło o jego tworzącej się tożsamości. Można się tutaj odwołać do teorii kognitywnych (jako jednego z syntetyzujących podejść do badania ruchów społecznych) dla podkreślenia, że celem ruchu społecznego jest w tym rozumieniu prowadzenie wysiłków intelektualnych, a więc symbolicznych, tworzenie i kumulowanie wiedzy społecznej, która wzbogaci ogólną świadomość (w tym wypadku) mieszkańców miasta.

Ruch taki jest natomiast bardzo skuteczny w wymiarze „wyobrażonym”, tj. symbolicznym. Utrzymywanie pewnej psychicznej dyspozycji aktorów ruchu społecznego do działania w razie potrzeby mobilizacji, a zatem pielęgnowanie poczucia bycia częścią pewnej wspólnoty wyobrażonej wymaga mniejszych nakładów energii i zasobów niż prowadzenie systematycznych, realnych działań. Co więcej, ze względu na współczesne przemiany tożsamości indywidualnych i kolektywnych, takich jak wspomniane wcześniej: indywidualizm, sieciowość, wirtualność, efemeryczność, lepiej odpowiada na potrzeby współczesnych mieszkańców miast lub mówiąc ogólniej – społeczeństw. I wreszcie, ruch taki ma większe szansę na przetrwanie dopóki istnieje „zahibernowany” w ludzkiej świadomości i objawia się w wymiarze realnych działań jedynie okazjonalnie, w momentach, kiedy aktorzy ruchu odczuwają taką potrzebę lub sytuacja tego wymaga. Jak to ujęła jedna z uczestniczek Ruchu Społecznego „Szacunek dla Łodzi”:

[...] nawet jeżeli takie ruchy działają jakoś tak [...] w oparciu o sinusoidę albo innymi słowy jakąś falę – że działają aktywnie, potem przymierają, potem znowu się budzą – to i tak warto [się w nie angażować; przyp. K. Ł.], właśnie dla tych spotkań, dla tej energii i tego, że można trochę się doładować.

Opisywana „kruchosc organizacyjna” współczesnych ruchów społecznych, jak również właściwe naszym czasom wykorzenienie tożsamości osobistej, będące wynikiem osłabienia tradycyjnych punktów odniesienia i źródeł tożsamości, są według Alberta Melucciego pochodną obecnego tempa zmian, różnorodności przynależności i mnogości przekazów. Jak więc nie zgodzić się z założeniem włoskiego socjologa, że głównym warunkiem, a jednocześnie głównym rezultatem istnienia nowych ruchów społecznych, jest właśnie wytworzenie tożsamości zbiorowej, natomiast bezpośrednia realizacja zmiany nie jest w ich przypadku priorytetem (por.: Buechler 2008: 167; Gliński 1996: 89)?

Mówiąc o „skuteczności wyobrażonej” nowych ruchów społecznych, istniejącej nie w zamian, lecz obok „skuteczności realnej” (dodatkowo), można położyć właściwy akcent na symboliczny charakter współczesnych tożsamości kolektywnych i wynikające z niego cechy ruchów społecznych. To zaś zdaje się szczególnie istotne dla tych badaczy, którzy poszukują podejść syntetyzujących teorię mobilizacji zasobów z teorią nowych ruchów społecznych.

Bibliografia

- Bokszanski Z. (1989), *Ruch społeczny i tożsamość aktora społecznego w socjologii akcyjno-stycznej A. Touraine'a*, [w:] Z. Bokszanski, *Tożsamość, integracja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 216–229.
- Buechler S. M. (2008), *Teorie nowych ruchów społecznych*, [w:] K. Gorlach, P. H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 161–187.
- Castells M. (1982), *Badania nad społecznymi ruchami miejskimi*, [w:] M. Castells, *Kwestia miejska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 337–361.
- Domochowska M. (2012), *Nowe wspólnoty w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Frybes M., Kuczyński P. (red.) (2002), *Panorama ruchów społecznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Collegium Civitas”, nr 4 (Warszawa).
- Gliński P. (1996), *Ruchy społeczne w teorii socjologicznej*, [w:] P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa, s. 15–124.
- Kuczyński P. (2002), *Powrót socjologii ruchów społecznych*, [w:] M. Frybes, P. Kuczyński (red.), *Panorama ruchów społecznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Collegium Civitas”, nr 4 (Warszawa), s. 8–18.
- Kuczyński P., Frybes M., Strzelecki J., Lapeyronnie D. (1994), *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine'a*, Instytut Socjologii UW, Oficyna Naukowa, Warszawa.

- Malinowska E. (2002), *Ruch społeczny*, [w:] E. Malinowska, *Feminizm europejski. Demokracja parytetowa a polski ruch kobiet. Socjologiczna analiza walki o równouprawnienie płci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 27–51.
- Martela B. (2011), *Aktywność obywatelska w ramach inicjatyw nieformalnych. Przyczynek do refleksji*, [w:] J. Grotowska-Leder (red.), *Wybrane współczesne problemy społeczne i ich rozwiązywanie*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Sociologica 38, (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź), s. 105–120.
- Pałeczny T. (2010), *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Porta della D., Diani M. (2009), *Ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Starosta P. (2007), *Wspólnota a proces globalizacji*, [w:] K. Gorlach, M. Niezgoda, Z. Seręga (red.), *Socjologia jako służba społeczna: Pamięci Władysława Kwaśniewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 113–135.
- Sztompka P. (2005), *Ruchy społeczne jako siły zmiany*, [w:] P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 255–278.
- Touraine A. (2010a), *Ruchy społeczne*, [w:] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. 295–367.
- Touraine A. (2010b), *Tożsamość społeczna i ruchy społeczne*, [w:] A. Touraine, *O socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 219–257.

Katarzyna Łuczak

SOCIAL MOVEMENT “RESPECT FOR ŁÓDŹ” AS AN EXAMPLE OF NEW URBAN MOVEMENTS; IDENTITY OF ACTORS AND EFFECTIVENESS OF SOCIAL MOVEMENTS IN BOTH REAL AND IMAGINARY DIMENSION

Summary. Transformations of post-modern identities, both on the individual and collective level, influence the process of identity formation in social movements. For this reason, some aspects/ characteristics of new urban movements, such as effectiveness, became those we should focus on again but from a different point of view. The aim of this paper is to present the author’s conclusions about the character of the identity of Social Movement “Respect for Łódź” and, based on those conclusions, to propose and critically elaborate on some hypotheses related to selected aspects/ characteristics of new social movements (covering issues such as the type of identity and the nature of community they build, their ties with a given territory, the issue of their durability and existence, interrelations between them and the third sector, their effectiveness). The issue is examined mainly from Touraine’s perspective on social movement, as well as by referring to legacy of other researchers interested in social movements, specifically other representatives of culture-based varieties of the theory of new social movements.

Keywords: (new) social movements, (new) urban movements, non-governmental organizations, identity, self-definitions, network, imaginary community, territorial community, effectiveness.